

GAZETA NARODOWA I OBCA

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. TACIT.

Z WARSZAWY WE SRZODĘ DNIA 15. LUTEGO ROKU 1792.

Smutną z Zamościa odbieramy wiadomość o śmierci JP. Jędrzeja Ordynata Zamoyskiego ex-kancelerza W.K. — Głosząc zgon zacnego męża, sprawiedliwość wymaga, abyśmy oddali hołd cnotliwemu życiu jego. Wiódł on ród swoy od wielkiego Zamoyskiego kancelerza i hetmana W.K. Sława z dzieł przodków, nie była dla niego próżną chlubą, uwolniającą go od zasługiwaną się sławie oyczyźnie: uważał ją i owszem, jako przykład, powinność, i dług, który mu zostawili przodkowie, aby przez własne czyny stał się im podobnym. Jakoż w roku 1764. król Jmć uznał to, gdy oddając mu pieczęć W. Kor: rzekł te słowa: *potomność myśli się będzie między Janem i Jędrzejem Zamoyskim.* Służył nieskazitelnie i pracownie oyczyźnie i królowi swemu poty, poki im tylko sławym mógł służyć; lecz kiedy haniebną przemoc wcisnęła jarzmo na wszystkie, nie mogąc być ministrem króla i kraju swego, obcych, rozkazów narzędziem być nie chciał: złożył pieczęć nazajutrz po zabranii senatorów; oddalił się, i w zaciszu domowym opłakiwał rosterki, zhańbienie, i rozszarpanie Polski. Najznaczniejszą część majątku jego dostała się pod obce panowanie, i ten Zamość, w którym Maximilian (pod Byczyną jeńcem poymany) więcej doznawał wspaniałości zwycięzcy, jak niesłaku niewoli. W ciągu tych smutnych okoliczności seym 1776. wezwał Jędrzeja Zamoyskiego do napisania *Codicem civilem & criminale*; podjął się mąż cnotliwy tej pracy, i wykonał ją chwalebnie: zamilczeć należy, jak była przyjętą.... Los Zamoyskiego, z tylą wielkimi ludźmi i tomić będzie wspólne, iż nie odebrałszy sprawiedliwości za życia, popioły jego odbiorą część winną od dusz cnotliwych i bezstronnych. Cios ten tak przykry przyjął Zamoyski z stałością i bez utyskiwania. Nie mogąc sam służyć krajowi, poświęcił wraz z ząną małżonką wszystkie starania swoje na wychowanie 2. synów i córki, wpaiając w umyły ich i serca, to wszystko, co użytecznych obywateli oyczyźnie przysposobić może. Zamoyski, przy schyłku dni swoich uczuł radość, która osłodziła wszystkie jego gorycze i przykrości. Wiadomość o uchwaloney konstytucyi 3. maja, nappełniła duszę jego naytkliwszym rozrzewnieniem i pociechą; wyraża mąż zacny uczucia te w liście swoim do P. Marzalka seymowego, łącząc przy nim dar dla rzepltey 200,000. złt: pol: Szczupłość miejsca nie pozwala nam rozszerzać się dłużej z pochwałami obywatela tego. Chwała jego, będzie nieśmiertelną i drogą Polakom; bo wspiera się na użytecznych czynach, i cnotach prawdziwych. Umarł w Zamościu dnia 10. lutego, żył lat 75.

W tych dniach P. Lucchesini minister | pełnomocny króla Jmci Pruskiego, oddał P. Chreptowiczowi ministrowi spraw zagranicznych, notę następującą:

„ Margrabia de Brandebourg Anspach, kuzyn króla Jmci Pruskiego, wzięwszy dobrowolne postanowienie „ abdykowania regencyi dwóch księstw Brandeburskich „ w Frankonii, i pragnąc resztę dni swoich przepędzić „ na ustroniu w państwach zagranicznych; gdy zatym „ państwa te powracają do primogenitury domu Brande- „ burckiego, na mocy praw feodalnych rzeszy niemie- „ ckiej, i paktów familii tegoż domu; król pan moy „ obiał w posłeszye swoje, księstwa de Bareuth i d'Anspach, „ ogłosiwszy to, zwyczajnym w podobnych zdarzeniach „ uniwersałem, który to uniwersał, poprzedziło urzędo- „ we ogłoszenie abdykacyi z strony margrabi. Zwią- „ ki przyjaźni i przymierza, które tak szczęśliwie trwa- „ ją między państwami króla P. mego, i państwami J.K. Mci, „ i Najjaś: Rzeczypospolitey Polskiej, skłoniły króla Jmci „ Pruskiego do zlecenia ministrowi swemu, aby szczęśli- „ we to zdarzenie, komunikował dworowi przy któ- „ rym ma szczęście znaydować się. Z tych powodów, „ Margrabia Lucchesini ma honor upraszać JW. Hrabie „ Chreptowicza Podkancelerzego Lit: ministra spraw zagra- „ nicznych, aby raczył o tym złączeniu księstw Frankoń- „ skich z primogeniturą domu Brandeburskiego donieść „ królowi Jmci Polskiemu, którego sentymenta osobiste „ względem Króla Pana jego, każą mu się spodziewać, „ iż wiadomość tę przyjmie z ukontentowaniem. W War- „ szawie dnia 6. Lutego 1792.

Podpisano: Margrabia LUCCHESINI.

W przeszłą niedzielę przybyli tu książę de St Theodoro, z małżonką swoją, i mieli honor prezentowani być Najjaś: PANU przez ministra Hiszpańskiego.

Officerowie awansowani na szarże i rangi aktualne w Woysku W. X. Lit: od początku roku 1792.

Dnia 2. Stycznia.

Rotmistrzostwo kawaleryi narod: w brygadzie hufarskiej woyska W. X. Lit: po dobrowolnym złożeniu P. Hieronima Strutyńskiego Rotmistrza wakujące, P. Ludwik: hrabi Skarbowski za patentem J.K. Mci konferowane.

Dnia 5. Stycznia.

Szarże w pułku przedniej straży woyska W. X. Lit: komendy P. Bielaka generała majora, za patentami J.K. Mci pod datami niżej wyrażonemi konferowane, jako to:

Rotmistrzostwo po odejściu P. Szymona Woynicza rotmistrza, P. Janowi Kijewskiemu, tegoż pułku Sztab- Rotmistrzowi, za patentem dnia 3. stycznia.

Sztab-Rotmistrzostwo po postąpieniu na rotmistrzostwo z chorągwią P. Jana *Kieńskiego* Sztab-Rotmistrza, P. Rafałowi *Józefowiczowi*, tegoż pułku porucznikowi, za patentem J. K. Mci dnia 3. stycznia.

Poruczeństwo po postąpieniu na Sztab-Rotmistrzostwo P. Rafała *Józefowicza* Porucznika, P. Machmetowi *Bielakowi* tegoż Pułku Chorążemu, za patentem J. K. Mci dnia 3. stycznia.

Chorążstwo po postąpieniu na Poruczeństwo P. Machmeta *Bielaka* chorążego, P. Amuratowi *Józefowiczowi* tegoż pułku Namieśnikowi, za patentem J. K. Mci dnia 4. stycznia.

Chorążstwo po odejściu P. Dziegiejereja *Zabłockiego* chorążego, P. Zacharyaszowi *Baranowskiemu* tegoż pułku Namieśnikowi, za patentem J. K. Mci d. 3. stycznia.

Dnia 14. Stycznia.

Pułkownikostwo w korpusie Inżynierów wojska W. X. Lit: z powiększonego etatu wojska przypadłe, P. Jakubowi *Jaszińskiemu* tegoż korpusu podpułkownikowi, za patentem J. K. Mci dnia 13. stycznia wydanym, konferowane.

Dnia 16. Stycznia.

Rotmistrzostwo kawal: narod: w brygadzie Petehorckiej wojska W. X. Lit: po dobrowolnym złożeniu P. Antoniego *Borzymowskiego* rotmistrza wakujące, P. Stanisławowi *Proszynskiemu* za patentem J. K. Mci dnia 5. stycznia wydanym, konferowane.

Dnia 17. Stycznia.

Szarża Regiments-Kwatermistrza z rangą kapitańską w regimencie pieśzym trzecim wojska W. X. Lit: po odejściu P. Ferdynanda *Bronikowskiego* Kapitała i Regiments-Kwatermistrza wakujące, P. Stanisławowi *Koziołło*, za patentem J. K. Mci dnia 16. stycznia, konferowane.

Dnia 27. Stycznia.

Szarże w regimencie pieśzym czwartym wojska W. X. Lit: wakujące, za patentami J. K. Mci osobnemi dnia 24. stycznia datowanemi konferowane, jako to:

Poruczeńska, po odejściu P. Stanisława *Erdmana* porucznika P. Mikołajowi *Szyrynowi* tegoż regimentu podporucznikowi.

Podporuczeńska, po postąpieniu na Poruczeństwo P. Mikołaja *Szyryna* podporucznika, P. Ignacemu *Stokanowskiemu* tegoż regimentu chorążemu.

Chorążka, po postąpieniu na podporuczeństwo P. Ignacego *Stokanowskiego* chorążego, P. Janowi *Niewęglowskiemu* tegoż regimentu Unter-Oficerowi.

Dnia 28. Stycznia.

Rotmistrzostwo kawal: narod: w brygadzie huffarskiej wojska W. X. Lit: po dobrowolnym złożeniu P. Szymona *Kosakowskiego* rotmistrza wakujące, P. Dominikowi *Reutowi*, za patentem J. K. Mci. dnia 27. stycznia konferowane.

Dnia 31. Stycznia.

Szarże w kaw: nar: w brygadzie Petehor: wojska W. X. Lit: wakujące, za patentami J. K. Mci osobnemi, pod datami jako niżej wydanemi, konferowane, jako to:

Poruczeńska w chorągwi P. Jana *Nagurskiego* rotmistrza, po odejściu P. Romualda *Dziekońskiego* porucznika, P. Tomaszowi *Tyzenhauzowi*, chorągwi J. K. Mci chorążemu, za patentem J. K. Mci dnia 28. stycznia.

Chorążka w chorągwi J. K. Mci po postąpieniu na Poruczeństwo do chorągwi P. Jana *Nagurskiego* rotmistrza, P. Tomaszowi *Tyzenhauza* chorążego, P. Mikołajowi *Kolbowi* teyże chorągwi towarzyszowi, za patentem J. K. Mci dnia 30. stycznia wydanym.

Dnia 7. Lutego.

Rotmistrzostwo kawal: narod: w brygadzie huffarskiej wojska W. X. Lit: po dobrowolnym złożeniu P. Ludwika *Skarbka* rotmistrza wakujące, P. Józefowi *Lopacińskiemu* za patentem J. K. Mci dnia 31. stycznia konferowane.

Z Drezna dnia 4. Lutego. Dnia onegdajszego przejeżdżał tedy w nocy xże *de Nassau*, jadący z *Wiednia* do *Berlina*, ale u nikogo tu nie był.

Z Berlina d. 4. Lutego. Kilka regimentów odebrały rozkaz mienia się w gotowości do marszu ku *Westfalii*; podobnież poszły rozkazy do niektórych regimentów stojących w okolicy *Magdeburga* i w *Halberstadt*.

Xże *de Nassau* przybył tu dnia onegdajszego z xieciem *de Richelieu*. — Pierwszy z nich prezentowany był u dworu przez P. *Resselrode*, jako admirał *Rossyjski*.

Z Sztokolmi d. 20. Stycznia. Przygotowania do mającego w tych dniach nastąpić seymu, już są powiększły części ukończone. Dla stanu rycerskiego wyznaczony jest kościół szpitalowy, dla mieszczan nowy ratusz, dla stanu duchownego gimnazjum, dla stanu zaś chłopkiego budynek szkółny; dla złączenia zaś wszystkich stanów, zwanego *plena plenorum*, wybudowano naprędce wielką salę, koło której, 80. cieślow, i 200. ludzi z regimentu *Helsingfors* pracowało.

Królewic dziś wyjeżdża do *Gesle*, i król wraz z nim: baron *Klingsporn* mieć będzie komendę nad wojskiem w *Sztokolmie*, baron zaś *Armsfeld* w *Gesle*; stryj jego skazany na więzienie w *Malmo*, w tych dniach życie zakończył.

Pogłoska, iż po zakończonym seymie, król wyjechać ma do *Akwisgranu*, znowu się rozchodzi. Koniuszy królewski *Eckstädt* z dworem i kołmi królewskimi, już się tam znajduje.

Z Frankfortu dnia 25. Stycznia. Wieść się tu szczy, jakoby xiążęta *francuzcy* z *Koblens* do *Anspach* przenieść się mieli. Xiążęta ci wysłali do *Wiednia* dla zakupienia 24,000. wiader wina, 10,000. wiader wódki, i 200,000. korey zboża.

Z Londynu d. 24. Stycznia. Dzień urodzin królowej obchodzony tu był z uroczystością i przepychem, jakich niepamiętają. Zdawało się, iż szlachta wielkiej *Brytanii*, chciała okazać pierwszy raz na tey uroczystości znajdujący się xieźnie *d'Tork*, widok niezmiernych bogactw kraju tego, w ubiorach, dyamentach, koniach i pojazdach. Samo opisanie paradney karety xiążęcia *de Galles* zajmuje połowę prawie *Angielskiej* gazety. Xieźna *d'Tork* okazała się w przepyszny ubiorze; dyamenty, które dnia tego miała, ceniono 40,000. funt: szter: czyli 1,600,000. złł: pol: Wieczorem na balu u dworu xieźna nie tańcowała, ale jadła wieczerzę u królowej; po której, gdy chciała widzieć pokoje, na których tańco-

wano, taki był ścisł, iż zaledwie przecisnąć się mogła. Kareta paradna xiężny *d'York* nie mogła bytż na ten dzień wygotowana; z tey przyczyny xiężna w zwy-
czayney karecie jechała do *Yorkhouse*. Witali ją po
drodze rzeźnicy, śpiewając i bijąc nożami o kości wo-
łowe. Damy, które były z xiężną, ledwie mogły prze-
konać ją, iż muzyka ta nie była urażającą, ale raczey
komplementem zwyczajnym rzeźników, za który xiężna
grzecznie bardzo podziękowała. Na pokojach znajdowali
się wszyscy urzędnicy dworcy, admirałowie i office-
rowie flotty, tudzież lądowego woyska, w bogatych ubio-
rach. Pomiędzy te tak znaczne osoby wciśnięto się kil-
ku złodziejow, z równym przepychem ubranych, jeden
z nich chwycił za gifes od szpady xięcia *de Galles* dyamen-
tami osadzony, 3.000. funt: szter: szacowany, już gifes
ten, na jedney tylko wisiał nitce, gdy xiąże postrzegł
się i ocalił go, lecz złodziey w ciżbie zniknął. Xiężna *de*
Montrose straciła kosztowne kolczyki. Damy wstażki i piora
miały *Kokliko*, król ukazał się w purpurowey sukni, xiąże
de Galles w kolorze kapucyńskim, poseł cesarski w cie-
mnym, pruski zaś w czekoladowym haftowanym w zło-
te i frebrne liście.

Sławny lekarz *Taylor z Manchester*, który się był
przed dwoma laty wślawił uleczeniem biskupa *de Dur-*
ham, przywołany został od królowy, dla zaradzenia usta-
wicznemu bolowi głowy, który królewna *Elżbieta* cier-
pi: lekarz przepisał królewnie umyślnie do tego przy-
gotowaną tabaczkę, ktorey codziennie rano zażywać
rozkazał: drugiego dnia za czwartym zażyciem, wy-
padł robak z nosa królewny, po ktorego wyjściu ból
głowy zupełnie ustał.

Katolicy w *Irlandyi*, ktorych liczba do trzech
millionow wynosi, podzielili się na hrabstwa, i deputa-
cye, a to dla popierania żądań towarzysztwa swego w
Dublinie.

Z wyspy *Jamaiki* odbieramy wiadomość, iż Lord
Effingham rządca tameczny, dnia 19. listopada umarł z
żalu jak twierdzą po zesłzey przed miesiącem żonie
swojej. Mąż ten, powłzechnie jest żalowany dla rzad-
kich cnót publicznych i domowych. — W tych dniach
wyśłany ztąd będzie regiment letkiey dragonii do *Ja-*
maiki, pierwsze to korpus jazdy wyśpa ta uyrzy, regi-
ment ten konie tu zostawuje, poślano rozkazy, aby dosta-
wiono im na wyspie koni hiszpańsko-amerykańskich,
ktore w pomierney być mają cenie.

Wieść, jakoby Panteon podpalony być miał
umyślnie, zdaje się sprawdzać; assekuranci i właściciele
budowy, wszelkiego przykładają starania, aby odkryć
złoczyńcę.

Z Ameryki donoszą, iż jenerał *Washington* nay-
znacznięyszym jest właścicielem rolnym, posiada on
7.000. włok gruntu.

Z przyłádka dobrej nadziei odbieramy wiado-
mość, iż kapitan *Bligh* szczęśliwie tam przybył z dwoma
okrętami: przewozi on z wysp południowych, zwa-
nych *przyziacielskie*, drzewo noszące owoc zupełnie podo-
bny do chleba. Drzewo to zasadzone być ma w osi-
adach naszych zachodnich. Zastał on mieszkańcow przy-
łádka tego, wielce zagniewanych przeciw nowym uło-
żeniom kompanii hollenderskiey indyjskiey. Rządca osi-
ady *Graf* opuścił swe mieysce i do *Europy* powrócił.
Codziennie oczekują tam przybycia komissarzy z *Hol-*
landyi, dla roztrząśnienia przyczyn tego nieukontento-
wania; komissarze ci udadzą się potym do *Batawii* i do

innych osiad *Hollenderskich*, gdyż wszędzie prawie okazu-
ją się niechęci i pogroźki.

Z *Sztokholmu* dnia 24. *Stycznia*. Król już się znaj-
duje w *Gesle*, a raczey w pobliskiey miaśta tego wiosce
zwaney *Ekeley*. Seym nierozpocznie się podobno, aż 27.
tego miesiáca, z przyczyny, iż deputowani z *Finlandyi*
dotąd stanąć nie mogli. W *Gottenburg* wyszło obwie-
szczenie, aby zasadzający tytuł, nikomu innemu przeda-
wać go nie mogli, tylko fabrykantom tabacznym.

Z *Hagi* dnia 28. *Stycznia*. Cesarz *Turecki* posiada
trzy brylanty nadzwyczajney wielkości, i chciałby je
mieć wyzłifowane. Zgłosił się do posła naszego w *Ca-*
rogrodzie, aby ten stanow ziednoczonych prosił, o przy-
ślanie mu doskonałego szlifierza, któremu podróż i pra-
ca sówicie opłacona będzie. Stany ziednoczone ogło-
siły, iż ktoby kunszt ten posiadał, i chciał w podróż tę
puścić się, zgłosić się ma w przeciągu 6ciu tygodni.

Z *Wiednia* dnia 25. *Stycznia*. Król *Jmci Pruski* przy-
śłał xiążęciu *Kaunicowi* dwa piękne konie w podarunku.
Sędziwy starzec wraz je sam przejeżdżał na swojej
reytshuli, z zręcznością i żywością, która wszystkich
przytomnych zadziwiała.

Wypis listu Jenerała Scott do officera w prowincyi Kentucky
w Ameryce

MOŚCI PANIE!

Mamy już niewątpliwą wiadomość, iż woysko
nasze było pobite. Strata znaczna jest bardzo. Twier-
dza *Soffarson* z całą załogą dostała się w ręce nieprzyja-
cielskie, wielu nieszczęśliwych zostało na drodze *George*
Sztaafu bez żywności i odzienia. Smutne te okoliczno-
ści wyciągaia jak naysprędzey pomocy Wpana. Wyzna-
czyłem już dzień piętnasty tego miesiáca, na zebranie się
woluntaryuszom pod *Graigsmile* gdzie wszyscy staną uz-
brojeni, i opatrzeni w żywność na dni 20. Nieubliżysz
Wpan zapewne starania i gorliwości swojej, jeżeli
wspomniysz, iż jego oyczyna, jego majątek i tyle do-
brych obywateli, w niebezpieczeństwie znajduia się.
Trzeba iak nayswiększego pośpiechu, i żaden pocziwy
amerykanin próżnować dziś niepowinien. Jestem &c.

Gazety amerykańskie donoszą, iż nieszczęśliwa
bitwa, o której wprzod donieśliśmy, zaczęła się wraz
ze świtem i trwała przez godzin cztery; woysko pro-
wincyi ziednoczonych straciło 44. officerow, między
ktoremi 27. rannych. Żołnierzy było 600. nielicząc w
to woźnic. Ośm arnat i wszystkie bagaże dostały się w
ręce dzikich *Indyanow*.

Z *Bareuth* dnia 21. *Stycznia*. Minister krola *Jmci*
Pruskiego *P. Hardenberg* oświadczył, iż żaden obywatel
z dobrodzieystw odbieranych dawniey od dworu, nic i
teraz niestraci, i że krol latem sam przybędzie odebrać
hold od poddanych swoich. Zadnych przygotowanych
festynow nie było, ale radość powłzechna w całym
mieście i wołania *vivat krol*, okazywały przywią-
zanie ludu do nowego monarchy.

Z *Paryża* dnia 27. *Stycznia*.

Zgromadzenie Narodowe Prawodawcze.

Jeszcze na sessyi d. 22. *P. Burnet* xiądz konstitu-
cyny stawa u kraty wraz z żoną swoją panią *Lilia Kirkam*
i 3. dziećmi. Ten kapłan przyrodenia, oświadcza: iż
w spokojności uprawiając ziemię, szczęśliwym jest, gdy
połączył przykład z nauką, poiąwszy teraz żonę, którą
dawno kochał, i dawniey jeszcze przeciwko bezżenno-

ści duchownych pisał. Pozyskał wraz z rodziną swoją honory felfyi.

Na felfyi d. 23. P. *Leyris* donosi o spisku ułożonym w mieście *Arles*. Odeślano do deputacyi dozorczy. Minister wojenny znowu domawia się o dokompletowanie wojska, mówi: iż od tego zależeć będzie los wojny; i że nie może zaręczyć odpowiedzialności swojej w wyprawie, do którejby mu odmówiono najistotniejszych potrzeby. „Nie podając się na hańbę jako minister, poydę szukać śmierci jako żołnierz konstytucyi, i w tedy dopiero wolno mi będzie, nie rachować liczby nieprzyjaciół naszych.” Po niektórych sporach, uchwalono nakoniec 8. artykułów urządzających sposób dopełnienia wojska. — Obywatele z przedmieścia *S. Marceau* skarżą się na zakupy cukru i kawy. Raport względem tego, deputacya handlowa jutro uczyni.

Na felfyi d. 24. P. *Pethion* stawia u kraty na czele municypalności, i wyobraża teraźniejszy położenie stolicy. Poruszenie między ludem trwa jeszcze, dotąd jednak gwardye narodowe i municypalności wstrzymały nierzady, i żaden magazyn złupany nie został. Raport P. *Pethion* drukować kazano. — P. *Delbek* amerykańnik pisze do prezydenta, iż ma w magazynach swoich, cukru, kawy, bawełny, i indygo za 8. millionów liwrow, dodaje: iż nie przeda tych towarów póki ogół onych nie dojdzie do wartości 16. millionów liwrow, co według niego wkrótce być ma. Zostawszy przez pożary ogłoszonym w *ameryce*, nie chce być złupionym we *francyi*, wzywa sily publiczney, chce doświadczyć konstytucyi. — Raport imieniem deputacyi handlowey, względem zakupów rozmaitych towarów; deputacya sędzi, iż takowych zakupów, bronić nie można bez naruszenia wolności handlu. — P. *Boscary* deputowany w Z. N. skarży się: iż lud obłąkany mniemając, iż w domu swoim ma składy cukru i kawy, tłumnie się zgromadził, i wszystkie szyby u okien potłukł, wzywa opieki prawa, i sily publiczney. Odeślano do władzy wykonawczej.

Na felfyi d. 25. czytano list obywatela czternastoletniego, ofiarującego asygnat od 50. liwrow, który mu dano na kupienie zegarka. Klaskano, i w dyaryusz zapisać kazano. — W dalszym roztrząsaniu projektu deputacyi dyplomatycznej względem cesarza, P. *Daverhoult* mówi: „Filozofia, która panowała przed tronami, i która na gruzach ich panować będzie, to jest nieprzyjaciół, przeciwko któremu królowie skojarzyli się. Zgwałćcie równość, przywróćcie despotyzm, a wnet uyrzycie wszystkie gabinety europejskie podające wam oliwną różczkę pokoju. Nie śmiać wam ofiarować pokoju rzetelnego, ani wojny otwartej.” Tu P. *Daverhoult* przełożywszy intrygi dyplomatyczne europy, oświadczył się za projektem deputacyi, przeciwko projektom PP. *Briffot* i *Isnard*, żądał jednak ażeby termin wyznaczyć się mający cesarzowi, był dzień 1. marca. Mowę jego drukować kazano. — P. *Condorcet* w teyże materii obszernie mówi; chce ażeby nowe przymierze z wolnemi narodami, z *Anglią*, *Polską*, *Hollandyą*, *Ameryką*, zawarte zostały.

P. *Herault de Sechelles*, pogodził wszystkie opinie, i projekt jego następujący, iednomyślnie został przyjęty. „Gdy Z. N. dostrzeżę, iż cesarz przez swoy list okolny, do wszystkich monarchów *Europejskich* d. 25. listopada 1791. wydany, iako też przez nowy traktat z *królem Pruskim* d. 25. lipca 1791. zawarty, a dnia 6. gru-

„dnia na seymie w *Ratyzbonie* oświadczony, także „przez odpowiedź swoją królowi *Francuzów*, na notyfikacyą przyjęcia konstytucyi, i przez urzędową notę vice-kanclerza rzeszy *Niemieckiej* d. 21. grudnia 1791. przymierze między *Francją* i *Austryą* d. 17. marca 1756. uczynione, złamał; gdy cesarz z rozmaitemi mocarstwami *Europejskimi* szukał porozumienia, przez które samowładność narodu *francuzkiego* naruszona być może; gdy procz tego Z. N. uważa, iż naród *francuzki* ogłosiwszy przedsięwzięcie swoje niemieczania się do rządu żadnego obcego mocarstwa, zyskał prawo żądania tegoż dla siebie; przeto stwierdzając iak najzupełniej odpowiedź wyraźną i otwartą, daną przez króla *francuzów*, na notę urzędową cesarza, i wysłuchawszy raportu deputacyi dyplomatycznej, stanowi co następuje. 1mo. Król będzie proszonym przez deputacyą, aby oświadczył cesarzowi: iż nie może traktować z żadnym mocarstwem, iak tylko imieniem narodu *francuzkiego*, i na mocy władzy powierzonej mu przez konstytucyą. 2do. Król będzie proszonym, aby zapytał się cesarza, iezli iako głowa domu *austriackiego*, chce żyć w dobrym porozumieniu z narodem *francuzkim*, iezeli wyrzeka się wszelkich traktatów i umów wymierzonych przeciwko samowładności, niepodległości i bezpieczeństwu narodu. 3tio. Król będzie proszonym, aby oświadczył cesarzowi, że w przypadku nie dania narodowi przed 1. marca dostateczney i zupełney satysfakcyi, co do punktów wyżej wzmiankowanych, milczenie jego, lub wszelka odwlekająca albo uboczna odpowiedź, będzie poczytaną za wypowiedzenie wojny. 4to. Król będzie proszonym, aby nieprześcwał w przedsięwzięciu najprędzich i najsilniejszych środków, iżby wojska *francuzkie* były gotowe do ruszenia w pole na pierwszy rozkaz im dany. 5to. Deputacya dyplomatyczna ma złożyć raport o traktacie 1756.” — Marszałek *de Rochambeau* stawia u kraty. Oświadcza wdzięczność Z. N. za dekret godność mu nadający; poprzysięga na nowo służyć oyczyźnie dopoty, dopoki siły jego fizyczne i moralne dozwolą mu mogą. Spodziewa się wszystkiego po gorliwości ministra wojennego, i po roztropności Z. N. — Na wniosek P. *Dumas* Z. N. uchwała, aby mowa P. *Rochambeau* drukowana, i do całego wojska rozszlana była.

P. *Talleyrand Perigord* dawniey biskup *d'Autun*, posel w zgromadzeniu konstytucyjnym, i ieden z administratorów *paryskich*, wyjechał ztąd do *Londynu*, gdzie iak powszechnie głosz, negocyować ma przymierze między *Anglią* i *Francją*. Przejedza przez *Valenciennes*, a tam PP. *de Lausun* i *Gallois* z sobą zabierze. Mowią: że P. *Barnave*, xiądz *Sieyes* i P. *Rabaud de St Etienne* w tymże celu iechać mają do *Londynu*, ale ta wiadomość iest niepewna. — P. *Stael* minister *Szwedzki*, który już miał wyjeżdżać, podróż swoją odłożył do dalszego czasu. — Już od niejakiego czasu głoszono, iż sławny proces kardynała *de Rohan* o sztukę dyamentową na szyć, znowu podniesiony być ma. Jakoż w famey rzeczy teraz włączony został. P. *de la Motte Valois* sam dobrowolnie przyjął więzienie, żądając rewizyi processu; i sąd trzeciego wydziału rozpoczął ją zawczoraj. Sessye sądowe są publiczne, i ściągają wielką liczbę ciekawych. Musi P. *de la Motte* bardzo być pewnym niewinności swojej, gdy się tak poddał sam sprawiedliwości, zostawszy wprzód osadzonym zaocznie, na smaganie, piątowanie, i na wieczne galery. — P. *Raimondis* komendant eskadry, który podczas przeszley wojny ramie utracił, zyskał pensyą 12,000. liwrow. — D. 20. PP. *Dumontier* posel do *carogrodu*, *d'Assigny* posel do *Munich*, *Thierrier Monciel* posel do *Moguncyi*, xiądz *Louis* posel do *Kopenhagi*, i *Marbois* posel do *Ratyzbony*, złożyli przysięgę w zgromadzeniu municypalności *paryskiej*.

SUPPLEMENT

D O

GAZETY NARODOWEY I OBCEY.

DONIESIENIA I WARSZAWY.

Z WARSZAWY DNIA 15. LUTEGO ROKU 1792.

*Dalszy ciąg sądu trybunałskiego koron: prawo dnia 19. Sty-
cznia roku 1792. uchwalone.*

1mo. Pieczęć trybunałów obydwóch prowincyi będzie, orzeł z napisem, dla trybunału Wielkopolskiego, „Pieczęć trybunału prowincyi Wielkopolskiej, „ Dla Małopolskiej, „ Pieczęć trybunału prowincyi Małopolskiej, „ Pieczęć ta pod strażą pisarza aktowego zostawać będzie.

2mo. Instygatorowie sądu wybierani będą przez sąd trybunałski przy reasumpcyi onegoż, a funkcyje ich wraz z kończącym się trybunałem kończyć się będą.

3tio. Woźni mogą być iakieykolwiek kondycyi, byle byli ludźmi dobrej sławy, umieli czytać, i pisać, i nie podpadali żadnemu zarzutowi karę kryminalną za sobą ciągnącemu. Wybierani będą przez sąd trybunałski, a raz obrani nie będą mogli być odmieniani, lub inni na ich miejsce wybierani, tylko po śmierci pierwszych, dobrowolnym odstąpieniu, lub oddaleniu za przewinienie.

ARTYKUŁ V.

O władzy sądu trybunałskiego.

1mo. Trybunały sądzić będą wszystkie sprawy, od sądów ziemiańskich z wojewodztw, ziem, i powiatów, *respectively* do każdego należących, albo przez odwołanie się stron, albo przez zarzut uczynienia uciążliwości przychodzące; a jeden dekret oczewisty iednomyślnie, lub za zgodą trzech części przeciwko czwartej zapadły, kończyć będzie sprawę.

2do. Dekreta trybunałskie, tudzież wszelkie transakcyje w trybunałe zeznawać się mające, nieinaczej, tylko w oyczystym ięzyku pisane być mają.

ARTYKUŁ VI.

O komplecie sądu trybunałskiego.

1mo. W sprawach wszelkich cywilnych tak prawnych, iak uczynkowych komplet sądu trybunałskiego składać się będzie z dziewięciu deputatów.

ARTYKUŁ VII.

O obowiązkach sędziów, i sądu trybunałskiego.

Deputaci duchowni, i świeccy zieżchawszy do miejsc sobie przeznaczonych na dzień rozpoczęcia trybunału, i zszedłszy się do izby sądowej, po odbyciu pierwszej zwykłego nabożeństwa, pod prezydencyą pierwszego z porządku wojewodztw deputata, załatwią ru-

gi, względnie obiekcyi, iakieby się zdarzyć mogły przeciw deputatom, i tychże obiorowi nieprawemu, przez decyzją *in occluso* tych tylko deputatów, przeciwko którym żadnego nie będzie zarzutu; iako zaś obiekcya od decyzji rugow usuwać każdego deputata będzie, tak tym bardziey i od prezydencyi na rugach, a w takim przypadku, ten z porządku wojewodztw przydywać będzie deputat, przeciwko któremu żadney nie będzie obiekcyi.

2do. Po załatwionych rugach, przystąpi izba do wyboru officyalistów sądowych, a po obraniu tychże, i po odebraney od obranych przysiędze, na dwa składy w osobnych izbach sądzić mające, rozdzielić się tak; aby skład iedney izby naywięcey z 13. oznaczał się osób, a to przez ciągnięcie losów, którzy w którym składzie zasiadać będą.

3tio. Ciągnięcie losów następującym sposobem odbywać się powinno: Pierwszy z porządku wojewodztw deputat, wrzuci w wazon do tego przygotowany tyle kalkułów, ile znajdować się będzie deputatów przytomnych w miejscu trybunału; połowa z tych kalkułów oznaczona będzie liczbą 1. druga połowa oznaczona będzie liczbą 2. deputaci duchowni porządkiem starzeństwa kapituł, i świeccy porządkiem pierwszeństwa wojewodztw, wyciągać będą ieden po drugim kalkuły; a którzy wyimają kalkuły z liczbą 1. ci rozstrządać będą sprawy prawne; deputaci zaś wyciągający kalkuły z liczbą 2. rozstrządać będą sprawy uczynkowe.

4to. Ciągnięcie kalkułów, czyli odmiana składów w osobnych izbach sądzić mających co miesiąc odbywać się powinno, dla czego gdyby w której izbie przypadała sprawa przy końcu miesiąca, któraby przed zamierzonym czasem do wyciągnięcia kalkułów ukończoną, być nie mogła, izba od sądzienia tej sprawy wstrzymać się powinna.

5to. Gdyby zaś sprawa kryminalna zdarzyła się, na ten czas obiedwie izby łączyć się będą, dopóty iednak takowe łączenie nie nastąpi, dopóki w obydwóch izbach wyroki w rozpoczętych sprawach nie będą ogłoszone.

6to. W każdej izbie ieden z deputatów będzie cenzorem siedzącym przy prezydującym. Obowiązkiem jego szczególnieyszym będzie, *1mo.* Dostrzegać, aby sprawiedliwe było konnotowanie zdań deputatów w kreśkowaniu głośnym. *2do.* Pokażdym kreśkowaniu sekretnym rachować z prezydującym wota bądź *affirmative*, bądź *negative* dane. *3tio.* Pilnować, aby pisarz dziennik,

w którym konnotowany będzie czas w schodzeniu się na festiwe deputatów wiernie zapisać.

7mo. Spółbór elekcyi prezydującego i cenzora następujący przepisuemy. W każdej izbie przed rozpoczęciem ław, w środku oneż postawione będzie na stole w obecności arbitrow naczynie blaszane taki tylko otwór z boku mający, ażeby się ręka dziecinna wciągnąć mogła, do którego prezydujący, a przy pierwszym ciągnięciu, deputat pierwszy z porządku wojewodztwa po okazaniu publiczności, że jest próżne, tyle galek białych równej wielkości jedną po drugiej, w przytomności wszystkich przez otwór wpuszczać będzie, ile osób w składzie izby odrachuje, pilnie wszakże dostrzegając tego, ażeby między owemi galkami dwie tylko były udziałem literami oznaczone, to jest jedną literą P. a druga literą C. To wypełniwszy prezydujący każe sobie podać listę deputatów w składzie izby znajdujących się: a gdy ci miejsca swoje zasiadają, prezydujący głosić zaczyna porządkiem wojewodztwa i kapituły, imiona i przezwiska deputatów; przy każdym głoszeniu imienia i przezwiska deputatów, dziecię niemniej jak pięć lat i nie więcej jak siedem lat mające, wyimować będzie z naczynia po jednej gאלce; a ta publiczności przez infygatora okazaną i przez tegoż prezydującego przyniesioną będzie, ten na liście sobie od kancelaryi podanej zapisze, i tak kolejno dobywane przez dziecię gאלki zapisywać ma, obok przezwiska głoszonego deputata, poki obydwie gאלki, co literami oznaczone będą, z naczynia wydobyte nie zostaną. Co gdy się dopełni, ten z deputatów prezydującym ogłoszony będzie, przy którego czytaniu przezwisku dziecię wyciągnęło gאלkę z literą P. ten zaś cenzorem, przy którego głoszeniem przezwisku dziecię wyciągnęło gאלkę z literą C. takowe ciągnięcie kalkulow co tydzień odbywać się powinno. A co się powiedziało o elekcyi prezydującego i cenzora w izbach dwóch, toż samo ma się rozumieć i w ten czas, kiedy obydwie izby łączyć się będą.

gvo. Deputaci duchowni i świeccy wzyfscy cum voto decisivo zasiadać będą.

(Reszta potym.)

Z Sandomierza dnia 22. Stycznia. Dzień 17. Stycznia, jako dzień doroczny urodzin J. K. Mci, P. Hadziwicz brygadyer kommandujący brygadą pierwszą w dywizyi Mało-polskiej, obchodził w mieście tutajszym z uroczystością następującą. — Po ogłoszonej przez mołodzież mieyskie gali z rana, zgromadzeniu licznie obywateli udali się do kościoła kolegiaty na mszę śpiewaną przez X. Lenczowskiego infiragana Lubelskiego, kazanie miało przez X. Czaykowskiego kaznodzieję trybunor: i. De Deum Wciągnięciu całego nabożeństwa nie ustatny trwał ogień, tak kawalerii narodowej tu będącej, iakoż i mołodżerzy mieyskich. Po nabożeństwie odbierał powinowactwa P. Hadziwicz brygadyer, od licznych obywateli, od stanu Akademickiego z szkolną młodzieżą, i od Magistratu. X. Lenczowski zaprosił przytomnych gości na wspólny obiad, w czasie którego spełniano zdrowia J. K. Mci, konstytucyi 3. maja, sejmujących stanów, xcia Prymasa i t. d. przy dawaniu ognia od kawalerii narodowej. Po obiedzie udali się goście do kolegiatu Akademickiego, gdzie szkolna młodzież bawiła ich graniem komedyi, a na końcu śpiewaniem z muzyką pie-

śni, na tę uroczystość ułożonej. Na kolacyę i asamble zaprosił wszystkich P. Hadziwicz brygadyer, podczas których te wszystkie jak i na obiedzie spełniano zdrowia przy ogniu z ręcznej strzelby. Wieczorem miało illuminować ratusz z portretem J. K. Mci, a obywatele swoje mieszkania. Pospolstwo obfitemi trunkami od JP. brygadyera uraczone, bawiło się do późna w noc z wydawaniem radosnych okrzyków.

DONIESIENIA z WARSZAWY.

DNIA 15. LUTEGO 1792. ROKU.

Kommissya Policji O. N. znając iak wielce społeczeństwo interesować powinna znajomość tych osób, które litością nad cierpiącymi niedostatkami, dla kalektwa lub starości tknięte, chętnie swoim wygodom uymę czynią dla udzielenia tym prawdziwie nędznym; chciała kazać wydrukować nazwiska wszystkich tych, którzy do czasowej składki na utrzymywanie żebraków i kalek z ulic zabranych pisali się. Lecz, że niektórzy z tej liczby przyjaściół ludzkości wypraszali się od tego wymienienia; przeto kommissya Policji O. N. publiczności tylko do wiadomości podała summy, iakie z tych ofiar czasowych wezły i wychodzić mają. Wezłło z ofiar rocznych złt: 1,732. ofiary półroczne wynoszą złt: 398. ofiary kwartalne złotych 297. ofiary miesięczne złotych 2,298. gr: 15. aże dla niewiadomości mieysca, gdzie takowe ofiary mają być przyjmowane, załagłości okazują się; przeto kommissya Policji O. N. uprasza, ażeby takowe składki, oddane lub odebrane były, do Ur. Tolkmity, kassiera kommissyi, mieszkającego na Długiej ulicy, w domie JW. Chreptowicza Podkanclerzego W. X. Litt: pod Nrem 542.

W księgarni Gröllowskiej w Marywillu w sali nad bramą przedają się następujące książki. 1. Pożytki z uchwalonego prawa zasad o sprzedaży starostw, przez Stanisława Kosskę Potockiego Poła Lubelskiego, in 8. w Warszawie, roku 1792. złt: 1. To piśmo zawiera w sobie §. 1. Pożytki dla rzplcey z ustanowionego prawa. §. 2. Pożytki dla mających kupować starostwa. §. 3. Pożytki dla starostw §. 4. Pożytki dla miast. §. 5. Pożytki dla włościan. §. 6. Niektóre ważniejsze zagadnienia względem starostw. 2. La Vie de Joseph II. empereur d'Allemagne, Roi de Hongrie & de Boheme; ornée de son portrait, & suivie de notes instructives par le Marquis de Caraccioli. gr: in 12. a Amst. 1790. f. 7. gr: 15. 3. La Vie de Frédéric Baron de Trenck. II. Tomes av: fig: in 8. br: f. 14.

W księgarni Wiedeńskiej u P. Christianiego na ulicy Senatorskiej, w kamienicy starościń Olbromskiej, Nro 460. naprzeciwko pałacu prymasowskiego znajdują się świce wołkowe białe i żółte, fabryki Jarosławskiej w iak najprzedniejszym gatunku, których funt sztuk 4. 5. 6. i 7. w sobie zawiera. Pewny ofiaruje się nauczyć roboty likworów Gdańskich wódki Francuskiej, i araku, z samego szczerbnie zboża; tudzież założyć tu w Warszawie lub w bliskości, fabrykę wodek z bardzo niewielkim kosztem. Dowiedzieć się o nim można u cukiernika w kamienicy P. Walickiego wojewody Rawskiego na ulicy Bielańskiej Nro 604.

Wyżłto z pod prasy piśmo nowe pod tytułem: Załatwienie się nad konstytucyami teraźniejszego seymu z okoliczności prawa, które stało r. 1792. dnia 26. Stycznia o porządnej redakcyi tychże konstytucyi. Przedaje się to piśmo u P. Netto na Krakowskim Przedmieściu, cenę złt: 1. T. R. A.

Dom od frontu, i drugi w podwórzu murowane z stajniami, wozowniami i ogrodem przy ulicach Miła i Nalewki, pod Nrem 2284. na gruncie dziedzicznym sytuowany, Hartmanowski zwany, wartość podług taryfy urzędowej złt: Pol: 11,393. zajmujący, za dekretem urzędu Radzieckiego M. S. W. na dniu 9. miesiąca Stycznia roku bieżącego zażłym na sprzedaż jest determinowany, którego licytacya na Ratuszu M. S. W. w dniu 17. miesiąca lutego 1792. o godzinie 3. po obiedniey przez urząd Ławniczy M. S. W. odprawiać się będzie.